

# P0-PiS górą!

18 września 2020

PiS ustami pana Suskiego obwieścił urbi et orbi, że „zjednoczona” prawica nie jest już zjednoczona i kto wie, może nawet będą przedterminowe wybory?

Pretekstem jest wyciągnięta przez „naczelnika” jak królik z kapelusza ustawa o ochronie zwierząt futrzanych. To oczywiście bzdet, bo chodzi o zupełnie co innego. Zawsze się obruszałem jak słyszałem z ust pisiorskich sekciarzy, że „naczelnik” to polityczny geniusz. Teraz dochodzę jednak do wniosku, że mieli sporo racji...

Niezrozumiały z pozoru ruch Kaczyńskiego jest bardzo zręcznym wybiegiem. Mówiąc krótko – jak uciec od odpowiedzialności i zrobić Polaków w bambuko? Rząd PiS naobiecował cuda-niewidy, jakąś małą część nawet zrealizował. No, ale przyszły mroczne czasy „pandemii”, rząd „zjednoczonej prawicy” grzecznie zastosował się do rozkazów ustawiaczy świata i mocno nadwyrężył i tak słabą polską gospodarkę. Prawdziwy kryzys dopiero nadchodzi, teraz mamy jedynie pierwsze sygnały. Nie słyszałem o partii, która chciałaby w takiej sytuacji rządzić.

Do takiego właśnie wniosku doszedł Sam Genialny Strateg i położył projekt pt. „zjednoczona prawica”. Sekciarze i wyznawcy PiSłamu niech się jednak nie trwożą! Żadnych przedterminowych wyborów nie będzie. Będzie rząd mniejszościowy, który „cudem” dotrwa do normalnych wyborów w 2023 roku. Ziści się za to sen P0-PiS. P0 wielokrotnie udowodniła, że w sprawach ważnych głosuje zadziwiająco zgodnie z PiS na szkodę Polski. Ostatni raz wczoraj.

Co zyska Kaczyński i jego banda? Przede wszystkim przestanie poczuwać się do jakiegokolwiek odpowiedzialności, no bo przecież są „mniejszościowi”. P0 nie będzie absolutnie dążyć do przedterminowych wyborów, bo tylko idiota chciałby rządzić

w takich warunkach. Dostaną za to z pewnością jakieś koncesje, w polityce nie ma nic za darmo. Bezkarność za okres swoich rządów przecież już dostali. Będzie doskonała okazja do wycofania się raczkami z rozbuchanych obietnic wyborczych, przestanie się mówić np. o „repolonizacji mediów” a proces 447 gwałtownie przyspieszy. Ten proces już się zresztą zaczął za rządów PO-PSL grabieżą VAT. PiS przez kilka lat nie PiSnął słowa na temat afery, która działa się na ich oczach. Powód był oczywisty, doskonale wiedzieli gdzie idą te pieniądze i kto je kradnie. Zwykły oszust może ukraść parę milionów, ale nie kilkaset miliardów...

Tak więc przed bandą PO PiS otwiera się piękny czas rządów bez jakiegokolwiek odpowiedzialności. PO swojej siostrzanej partii nie zostawi w potrzebie. Zyskają niezbędny czas na jakąś kosmetyczną reorganizację, bo przecież było wiadomo, że PiS nie będzie rządził wiecznie.

Motłoch zwany dla niepoznaki „suwerenem” potrzebuje bowiem zmian, żeby myślał, że to on decyduje o tym, kto rządzi w Polsce. I dlatego jest traktowany jak motłoch.

Autorstwo: Jarosław Ruszkiewicz

Źródło: [Niepodległy.pl](http://Niepodległy.pl)